

ANDRZEJ BUDZYŃSKI

ur. 1952; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	Lublin, współczesność, Zemborzyce, Zalew Zemborzycki, torf, projekt Lublin. W kręgu żywiołów - woda

Pytania o przyszłość Zalewu Zemborzyckiego

Dzisiaj tyle się mówi, żeby oczyścić wodę zalewu, że trzeba coś z tym zrobić. Powstał program, który zakłada budowę wstępnego zbiornika między Prawiednikami a ulicą Cienistą, który przechwytywałby zanieczyszczenia stałe, organiczne i chemiczne, na przykład nawozy z pól, żeby to tam osadzało się w sposób świadomy, a do głównego zbiornika wpływała czysta woda. Ale w nim z kolei na dnie jest torf. W mojej ocenie to jest od kilku do kilkunastu milionów metrów sześciennych.

Może od strony technologicznej nie byłoby problemu usunięcia tego, bo obecnie są urządzenia, pływające refulery, które można zobaczyć w rejonie Annopola na Wiśle, gdzie pozyskuje się pospółkę z dna w sposób zorganizowany. Tutaj też można byłoby takim refulerem pływającym wyciągnąć muł, ale ja się pytam: gdzie [to] składować? Gdzie złożyć tyle milionów metrów sześciennych tego torfu, który musi wyschnąć? Co z tym dalej się robi, to nie wiem, ale najpierw to musi być wysuszone, bo co z tą pulpą zrobić? Kto ją kupi? Do czego ją wykorzystają? Moim zdaniem to jest trochę utopijne myślenie. Nie wiem, może jestem w błędzie. Ale wydaje mi się, że to nie jest rozwiązanie.

Jeżeli zalew ma 280 hektarów, to żeby utworzyć pole do osuszenia trzeba by położyć tę trzymetrową górę [torfu] na 300 hektarach. Choć jestem sceptykiem, to na pewno byłby efekt, woda byłaby czysta.

Data i miejsce nagrania	2019-08-06, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"